

## Katarzyna Rembisz – Hotel Brodtkego

Do połowy lat 50- tych XIX wieku Żarów jako wieś został podzielony na obszar dominalny i gminny. Wraz z rozwojem wsi oraz przemysłu przybywało ludności i inwestujących. W roku 1905 ilość ludności oscylowała w granicach 3300, nie mówiąc już o przyjezdnych. W tamtych czasach rolę hoteli pełniły zajazdy i oberże, służyły jako miejsca spotkań tzw. wyszynku oraz jako dom zajezdny przeznaczony dla podróżnych.

Najstarszym obiektem hotelarsko-gastronomicznym w Saarau (dzisiejszy Żarów) był zajazd Hillnera, który był ważnym ośrodkiem lokalnego życia społecznego. Wraz z rozwojem Żarowa, rozwijał się również i zajazd. Drugi właściciel Gustav Schadeck rozbudował go na duży i nowoczesny lokal. W latach 20-tych kolejnym właścicielem został Max Brodtki, który przekształcił go w hotel z wszelkimi udogodnieniami. Mieścił się w dwukondygnacyjnym budynku, zresztą istniejącym do dzisiaj, na ulicy Schweidnitzer Strasse (obecna Armii Krajowej). Liczył 20 pokoi ,które były przestronne, wygodne, dobrze oświetlone, dające duży komfort wypoczynku mieszkańcom, urządzone w stylu art deco z mocnym akcentem kolorystycznym, kanciastymi, ciężkimi aczkolwiek funkcjonalnymi meblami. Ściany były jasne, przeważnie malowane na biało, pokryte sztukaterią w stylu angielskim. Na najwyższym piętrze znajdowały się apartamenty niezwykle eleganckie i przystosowane do przebywania w nich elit oraz możnych inwestujących w żarowski przemysł. Ceny były umiarkowane, plasowały się w granicach od 1000 do 5600 marek, w zależności od standardu. Doba hotelowa rozpoczynała się o godzinie 6-tej wieczorem. Dodatkowo dla gości obsługa hotelowa sprowadzała czasopisma oraz ilustracje krajowe i zagraniczne, oferowała również grę w brydża. Restauracja zajmowała niemalże cały parter budynku . Wcześniej znajdowała się w tym miejscu karczma sądowa, było to miejsce niezwykle ważnym ośrodkiem zebrań wiejskich oraz lokalnego życia społecznego. Ówczesna restauracja również była urządzona w stylu art deco jak cały hotel: eleganckie angielskie dodatki ozdabiały górę jasnej ściany, a od połowy do podłogi była pokryta świecąca boazerią zakończona ornamentami w stylu angielskim. Restauracja była podzielona na dwa pomieszczenia; w jednym były same stoliki, a w drugim oprócz stolików znajdował się bar, gdzie serwowano trunki z okolicznych browarów oraz winnic. Kuchnia proponowała popularne w tamtych czasach dania m.in.: pierś z gołębia ,śledzie matias z palonym żółtkiem czy ulepki z pianą, kwaśnicę, kapłon, pulardy oraz podroby. Z restauracji korzystali nie tylko goście hotelowi ale także osoby przyjezdne i ówcześni Żarowianie. Hotel oferował również rozrywkę w postaci kina, które było zintegrowane z hotelem od 1920 roku. Wcześniej właścicielką kina, była Luise Wiedenbusch, prowadziła je pod nazwą „Union-Theatre”. Po przyłączeniu do hotelu, Brodtki zmienił nazwę na „Union-Lichtspiele”. Kino mogło pomieścić 240 osób, odbywały się w nim dwie projekcje filmów tygodniowo, w soboty i w niedziele, na początku były to filmy nieme, przeważnie przygodowe lub komedie.

Niestety hotel Maxa Brodtkego nie przetrwał do naszych czasów. W 1924 roku wraz z kinem przestał istnieć. Wielki światowy kryzys również odbił się na Saarau, liczba mieszkańców spadła przez redukcję zatrudnienia w żarowskich zakładach i wzrósł gwałtowny poziom bezrobocia, który i tak oscylował na wysokim poziomie w latach 20-tych. Po wojnie w lokalu powstała restauracja, później kino „Świt” następnie „Żarowski Ośrodek Kultury” i „Żarowska Izba Historyczna”.